

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2012r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSA Hanna Grądzielewska

Sędziowie: SSA Janusz Szrama (spr.)

SSO del.do SA Marek Kordowiecki

Protokolant: st.sekr.sądowy Magdalena Ziembiewicz

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2012r.

sprawy **R. P.**

oskarżonej z art. 284 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk i art. 284 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 5 września 2012 r. - sygn. akt XVI K 57/11

I. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, iż uchyla orzeczenie o karze łącznej zawarte w pkt 4;

II. Uchyla zaskarżony wyrok w pkt 3 i pkt 7 i przekazuje w tym zakresie sprawę Sądowi Rejonowemu w Nowym Tomyślu do ponownego rozpoznania;

III. W pozostałej części utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;

IV. Zwalnia oskarżoną od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa należnych od niej kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze;

V. Zasądza od oskarżonej na rzecz oskarżyciela substydianego M. P. kwotę 600zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Marek Kordowiecki Hanna Grądzielewska Janusz Szrama

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z 5 września 2012 roku sygn. akt XVI K 57/11 uznał oskarżoną R. P. za winną tego, że w dniu 4 maja 2009 roku w N. przywłaszczyła środki pieniężne w kwocie 220.200,00 złotych z rachunku bankowego prowadzonego przez (...)w N. stanowiące wyłączną własność M. P. to jest przestępstwa z art. 284 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk i za to na podstawie art. 294 § 1 kk skazał ją na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto uznał ją za winną tego, że w dniu 4 czerwca 2009 roku w miejscowości B. koło N. przywłaszczyła meblościankę koloru „dąb”, stół kuchenny o kwadratowym blacie, trzy krzesła metalowe składane z siedziskami o czarnym oparciem, lodówkę w kolorze białym marki I. (...) + C., odkurzacz marki R. (...) Wat koloru wiśniowego, telewizor marki G. (...) F. o nr MS- (...), dwa łóżka rozkładane z obiciem w kolorze wiśniowym, cztery kołdry, cztery poduszki, dwa koce, naczynia kuchenne (pięć misek, sześć talerzy głębokich, trzynaście talerzy płaskich dużych, osiemnaście talerzy płaskich małych, siedem garnków różnej pojemności, jednej miski metalowej i jednej plastikowej, metalowy durszłak, sztućce – 15 łyżeczek, 15 widelców, 8 noży, 10 łyżeczek, 4 noże kuchenne i 2 chochle, robot kuchenny marki Z. typu Robi

(...), pralkę automatyczną marki W. (...) koloru białego, taboret drewniany, odtwarzacz (...) marki A. (...) 100 ED 6 koloru grafitowego, zamrażarkę B. z zawartością mięsa, aparat fotograficzny C. M. 102, 9 kur oraz samochód osobowy marki R. (...) o nr rej (...) koloru granatowego wraz z kompletem opon zimowych, przy czym samochód stanowił współwłasność w 1/2 A. B. i jego wartość wynosiła 7.000 złotych, zaś łączna wartość przywłaszczonych przedmiotów 10.553 złote na szkodę M. P., to jest przestępstwa z art. 284 § 1 kk i na podstawie cytowanego przepisu skazał ją na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Nadto uniewinnił oskarżoną od zarzutu przyłapania kwoty 7.000 złotych stanowiących dopłatę unijną do ziemi oraz kwotę 6.800 złotych pochodzącą ze sprzedaży inwentarza żywego i maszyn rolniczych oraz drewna na budowę dachu na szkodę M. P. tj. przestępstwa z art. 284 § 1 kk.

Na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk orzeczone wobec oskarżonej kary pozbawienia wolności połączył i wymierzył karę łączną 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Wykonanie orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 5 lat próby.

Na podstawie art. 415 § 4 kpk zasądził od R. P. na rzecz pokrzywdzonego odszkodowanie w kwocie 222.200 złotych, a nadto w oparciu o ten przepis zasądził od R. P. na rzecz pokrzywdzonego M. P. odszkodowanie w kwocie 1.948,70 złotych, w tym 198,70 złotych jako 1/2 wartości przywłaszczonych: 2 misek, 4 talerzy płaskich dużych, 5 łyżek i 1 noża kuchennego, pralki, zawartości zamrażarki oraz 9 kur oraz 1.750 zł jako 1/4 wartości przywłaszczonego samochodu, a nadto an podstawie art. 72 § 2 kk zobowiązał oskarżoną do naprawienia szkody wyrządzonej tym przestępstwem poprzez wydanie M. P. w terminie 30 dni od uprawomocnienia się wyroku : meblościanki, stołu kuchennego o kwadratowym blacie, trzech krzeseł metalowych, lodówki I., odkurzacza R. R., telewizora G. E., dwóch łóżek rozkładanych, czterech kołder, czterech poduszek, dwóch kocy, pięciu misek, sześciu talerzy głębokich, dziewięciu talerzy płaskich dużych, osiemnastu talerzy płaskich małych, siedmiu garnków, metalowego durszlaka, dziewięciu łyżek, 15 widelców, 8 noży, 9 łyżeczek, 3 noży kuchennych, 2 chochli, robota kuchennego Z., taboretu drewnianego, odtwarzacza (...) A., zamrażarki B. i aparatu fotograficznego C..

Wyrok ten został zaskarżony w całości w części skazującej, przez obrońcę oskarżonej.

Obrońca zarzucił wyrokowi obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na jego treść, a konkretnie:

1) – art. 7 kpk poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i dowolność w ocenie materiału dowodowego przejawiające się:

- w uznaniu za wiarygodne zeznań pokrzywdzonego M. P. w zakresie w jakim wskazał, że nie podpisał umowy darowizny z A. B., pomimo, że to zeznanie nie jest potwierdzone żadnymi innymi dowodami i pozostaje w oczywistej sprzeczności z treścią dokumentu (dowolnie uznanego przez sąd za nieautentyczny) oraz treścią zeznań świadka A. B. i wyjaśnieniami oskarżonej:

- ocenę zeznań świadków poprzez przyzmat z góry przyjętego założenia, że pokrzywdzony nie zawarł umowy darowizny z A. B. i nie mógł tej umowy zawrzeć, gdyż będące przedmiotem darowizny pieniądze planował przeznaczyć na inny cel – budowę domu wspólnie z oskarżoną;

2) – art. 5 § 2 kpk poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonej.

Ponadto zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzekania polegający na bezpodstawnym przyjęciu, że:

- M. P. zawarł umowy darowizny z A. B.,

- oskarżona dała pokrzywdzonemu do podpisania pustą kartkę papieru, na którą A. B. nadrukowała umowę darowizny,

- oskarżona nie chciała pokrzywdzonemu wydać rzeczy zabranych w czasie wyprowadzki w dniu 4 czerwca 2009 roku,
 - oskarżona zabrała przedmioty należące do majątku wspólnego z zamiarem ich przywłaszczenia,
- podczas gdy zebrany materiał dowodowy nie daje podstaw do takich ustaleń.

W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części skazującej i uniewinnienie oskarżonej od zarzucanych jej czynów,

ewentualnie

uchylenie zaskarżonego wyroku w części skazującej i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja obrońcy okazała się w części zasadną, a mianowicie trafny był wniosek alternatywny co do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania ale tylko w zakresie czynu przypisanego oskarżonej R. P. w pkt 3 wyroku, w pozostałej części nie zasługiwała ona na uwzględnienie względnie była przedwczesna.

Wszystkie zarzuty obrazy przepisów procesowych okazały się całkowicie chybione. Jeśli chodzi o naruszenie zasady „in dubio pro reo”, to należy zaznaczyć, że wątpliwości o jakich mowa w art. 5 § 2 kpk, to wątpliwości sądu, a nie strony procesowej, wyrażającej odmienny pogląd w przedmiocie oceny całokształtu ujawnionych dowodów, a w szczególności oceny wiarygodności dowodów. Jeżeli z materiału dowodowego wynikają różne wersje wydarzeń, to nie jest to równoznaczne z istnieniem niedających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 kpk, bo w takim wypadku sąd orzekający zobowiązany jest do dokonania ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów, o czym stanowi art. 7 kpk i dopiero wówczas, gdy pewnych okoliczności nie da się wyjaśnić żadnymi dostępnymi dowodami, istniejących wątpliwości nie można rozstrzygać na niekorzyść oskarżonego (ej).

W przypadku istnienia alternatywnych wersji przebiegu zdarzeń, sąd orzekający nie może uchylić się od oceny wiarygodności ujawnionych dowodów, dopatrując się wątpliwości wynikających z konkurencyjności dowodów. Musi on w granicach zakreślonych w art. 7 kpk uznać jedne dowody za wiarygodne, a innym odmówić tego przymiotu, przy czym należy z całą mocą podkreślić, że nie można reguły wyrażonej w art. 5 § 2 kpk interpretować jako powinności czynienia ustaleń w oparciu o dowody najbardziej korzystne dla oskarżonego (ej).

Jak już wyżej zaznaczono, niezasadny był również zarzut obrazy art. 7 kpk.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że sąd pierwszoinstancyjny może, w ramach dyskrecjonalnej władzy, jednym dowodom nadać przymiot wiarygodności, a inne może odrzucić, uznając je za niewiarygodne i nie będzie to ocena dowolna jeśli wszystkie dowody ujawnione w sposób przewidziany przez prawo, w toku przewodu sądowego, a mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, były przedmiotem jego rozważań w czasie narady nad wyrokiem, a ocena tych dowodów nie była wbrew wskazaniom wiedzy, ani sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś swoje stanowisko uzasadni w sposób logiczny, wyczerpujący i przekonujący.

Autor omawianej apelacji nie wykazał w czym konkretnie przejawia się dowolność w ocenie poszczególnych dowodów, a dokładnie, który został oceniony wbrew wskazaniom wiedzy, a który sprzecznie z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego rozumowania.

W istocie, apelacja obrońcy sprowadza się jedynie do negocjowania ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy, dokonania własnej oceny dowodów i poczynienie w oparciu o tak ocenione dowody odmiennych ustaleń, co nie może czynić zarzutu obrazy art. 7 kpk skutecznym.

Również zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, a mających mieć wpływ na treść wyroku, w zakresie czynu przypisanego w pkt 1 był chybiony, zaś w części dotyczącej czynu przypisanego w pkt 3 był on przedwczesny.

Według autora apelacji błąd w ustaleniach faktycznych miał być następstwem dowolności w ocenie dowodów, co jak wyżej zaznaczono w zakresie czynu zarzucanego w pkt I nie zaistniało, zaś co do czynu zarzucanego w pkt III ocena taka była przedwczesna.

Jeśli chodzi o pierwszy z czynów, to w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, dokonanie innych ustaleń niż poczynione przez sąd, o co wnosił autor apelacji stanowiłoby rażące pogwałcenie zasad doświadczenia życiowego. Jeśli się zważy, że na przełomie 2008 i 2009 roku R. i M. P. ustalili, że należy sprzedać gospodarstwo rolne, a za uzyskane pieniądze kupić działkę i wybudować dom. Działkę pod budowę przyszłego domu znaleźli w sąsiedniej wsi. M. P. znalazł kupca na swoje gospodarstwo i w styczniu 2009 roku małżonkowie J. tytułem zadatku na kupno gospodarstwa, zapłacili kwotę 50.000 złotych. Dysponując taką kwotą, małżonkowie P. w marcu 2009 roku kupili działkę budowlaną, którą wcześniej wybrali, za kwotę 33.000 złotych.

Małżonkowie P. prowadzili rozmowę ze S. D., który miał zaprojektować budynek mieszkalny i być jego wykonawcą.

W dniu 24 kwietnia 2009 roku M. P. sprzedał gospodarstwo rolne za kwotę 260.000 złotych.

W świetle powyższego, co jest bezspornym, bo nie przeczy temu oskarżona R. P., wersja jakoby w dniu 30 kwietnia 2009 roku M. P. miał dokonać darowizny 220.000 złotych swojej pasierbicy A. B., w celu zakupu przez obdarowaną mieszkania spółdzielczego, kłóci się ze zdrowym rozsądkiem. Należy przy tym pamiętać, że relacje między M. P. a A. B. nie były najlepsze.

Sąd Apelacyjny argumentację Sądu orzekającego, która przemawiała za dokonaniem takich, a nie innych ustaleń, w zakresie czynu przypisanego oskarżonej w pkt 1 w pełni akceptuje i aby jej nie powielać do niej odsyła.

W tym miejscu wypada odnieść się do wniosku dowodowego złożonego w apelacji przez obrońcę oskarżonej o przeprowadzenie ekspertyzy kryminologicznej celem ustalenia czy kartka, na której została napisana „umowa darowizny” zawierała najpierw nadruk, a dopiero później złożone zostały na niej podpisy, czy też kolejność była odwrotna. Wprawdzie wniosek ten na rozprawie został cofnięty przez obrońcę, to jednak, należy zauważyć, że już w toku postępowania przygotowawczego, prokurator podjął takie próby, aby powyższą okoliczność wyjaśnić, ale okazało się, że z tej racji, iż żaden z podpisów nie przecina, ani nawet nie styka się z tekstem drukowanym na umowie, wykonanie ekspertyzy kryminologicznej na taką okoliczność byłoby niemożliwe, a zatem gdyby ten wniosek dowodowy nie został cofnięty, to z uwagi na treść art. 170 § 1 pkt 4 kpk musiałby być oddalony.

Jak już wyżej napisano, omawiana apelacja była w części zasadną, a mianowicie słuszny był wniosek alternatywny co do uchylecia wyroku w zakresie czynu trzeciego i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Należy przypomnieć, że do popełnienia przestępstwa przywłaszczenia niezbędne jest rozporządzenie cudzą rzeczą tak jak właściciel, celem powiększenia własnego lub cudzego majątku kosztem pokrzywdzonego oraz istnienie po stronie sprawcy świadomości, że rozporządza konkretną rzeczą pomimo braku do tego tytułu prawnego. Jeśli sprawca uważa, że ma prawo dysponować będącym w jego posiadaniu mieniem, to brak jest umyślności w jego działaniu, a więc czyn jego może być co najwyżej oceniony w aspekcie prawa cywilnego, bo nie wypełnia swoim zachowaniem znamion strony podmiotowej przestępstwa z art. 284 § 1 kk.

Przechodząc na grunt przedmiotowej sprawy należy zauważyć, że wszystkie przedmioty których przywłaszczenie zostało przypisane oskarżonej stanowiły mienie „dorobkowe” małżonków P., których małżeństwo zostało rozwiązane przez rozwód, wyrokiem Sądu Okręgowego w P.z dnia 30 listopada 2010 roku, przy czym do podziału majątku wspólnego nie doszło.

Tak więc przedmioty ruchome, które w zarzucie zostały wymienione stanowiły jej małżeńską wspólność ustawową. Oczywiście małżonek może ponosić odpowiedzialność karną z art. 284 § 1 kk ale tylko w takim przypadku, gdy dopuszcza się rozporządzenia mieniem należącym do majątku wspólnego, w taki sposób, że czyni to z zamiarem powiększenia swego majątku kosztem majątku drugiego małżonka, np. sprzedaje określona rzecz ruchomą. Postępuje w taki sposób, by ta rzecz nie mogła być w przyszłości przedmiotem podziału majątku wspólnego.

O przywłaszczeniu, w sytuacji gdy pokrzywdzonym miałby być jeden z małżonków, można by mówić wtedy, gdy jedno z nich rozporządziło mieniem większej wartości niż przypadłoby jej w następstwie podziału majątku wspólnego. W przypadku oskarżonej R. P., rzeczy ruchome, które przewiozła do mieszkania córki A. B., stanowiły jedynie część majątku wspólnego i nie znając wartości wszystkich składników majątku wspólnego, nie można w żaden sposób przesądzać, o tym, że powiększyła swój majątek kosztem M. P..

W tym miejscu należy zauważyć, że idąc tokiem rozumowania Sądu Okręgowego można by dojść do wniosku, że gdyby sytuacja była odwrotna, to jest M. P. nie zezwoliłby R. P. zabrać żadnego przedmiotu wchodzącego w skład majątku wspólnego, to wówczas on mógłby być oskarżonym o popełnienie przestępstwa określonego w art. 284 § 1 kk.

Tak więc powyższe sprawiło, że wyrok w zakresie tego czynu musiał być uchylony a sprawa w tej części przekazana do ponownego rozpoznania, przy czym właściwym zarówno miejscowo jak i rzeczowo stał się obecnie Sąd Rejonowy w Nowym Tomyślu, a nadto co się z tym wiązało również należało uchylić orzeczenie zawarte w pkt 7 wyroku.

Przy ponownym rozpoznawaniu sprawy, w tym zakresie, Sąd meriti winien będzie ustalić wielkość i wartość majątku wspólnego byłych małżonków R. i M. P., co pozwoli na dokonanie oceny, czy oskarżona istotnie zabierając wymienione w zarzucie przedmioty, zmierzała do powiększenia swego majątku kosztem M. P..

Przy ustalaniu tej wartości nie można zapominać, że samochód osobowy marki (...) był w połowie własnością A. B..

Mając całość powyższego na uwadze Sąd Apelacyjny w oparciu o treść art. 437 § 1 i 2 kpk, art. 626 § 1 kpk, art. 628 pkt 1 kpk w zw. z art. 640 kpk i art. 634 kpk a nadto §14 ust. 2 pkt 5 i ust. 7, § 19 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, orzekł jak w wyroku.

Marek Kordowiecki Hanna Grądzielewska Janusz Szrama

N.M)